

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K.
 w codzienną dwukrotną dostawę
 do domu dopłaca się 50 halerzy.
 Z jednokrotną przesyłką poczt.
 w kraju miesięcznie 2 K 70 hal.
 kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor.
 w Niemczech kwartalnie 12 Kor.
 w innych państwach Związku poczt.
 kwartalnie 15 K, rocznie 60 K.
 Z dwukrotną przesyłką poczt.
 w kraju miesięcznie 3 K 20 h.
 kwart. 9 K 50 hal., rocznie 38 K.
 Zmiana adresu pocztowego 40 h.
 Ceny oddzielnych numerów:
 Wyd. popołudn. 6 h. z przeł. 10 h.
 Wyd. poranne 4 h. z wlk. 5 h.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym
 pismem lub jego miejsce 20 hal.,
 w numerze sobotnim 30 halerzy.
 Nadstawiane za wiersz drobnym
 pismem lub jego miejsce 80 hal.,
 w numerze niedzielnym 1 K 20 h.
 Nekrologja za wiersz petit. 60 h.
 Zawiadomienia o ślubach, za-
 reczynach i t. p. po 1 K 50 hal.
 za wiersz, najmniej 4 K 50 hal.
 Drobne ogłoszenia za wyraz
 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz
 50 h. najmniej 5 wierszy (K 2.50).
 Adres Redakcji, Administracji i Dyktantów:
 Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
 Receptysów nadawanych nie zwraca się.

Receptysy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Ni telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Proklamacja wojska austr.-węg. do Polaków w Królestwie. Zdobyte statków serbskich na Dunaju. Posuwanie się strzelców polskich ku Kielcom. Starcia z Moskalami na granicy wschodniej. Potyczki niemiecko-rosyjskie na granicy Prus Wschodnich. Ogłoszenie w Galicyi postępowania doraźnego. Wystąpienie na widownię francuskich wolnych strzelców.

PROKLAMACYA ARMJI AUTSRO-WĘGIER. DO NARODU POLSKIEGO.

Wiedeń. (TBK) Przekroczywszy granice Królestwa Polskiego, wojsko nasze ogłosiło tam następującą odezwę:

Do Narodu Polskiego!

Z woli Wszechmocnego, który kieruje losami narodów, i z rozkazu swych Monarchów, sprzymierzone armje Austro-Węgier i Niemiec przekroczyły granice, przynosząc w ten sposób i wam Polakom wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego.

Powitajcie nasze sztantary z ufnością, bo one zapewniają wam sprawiedliwość.

Sztandary te nie są wam i waszym rodakom obce. Wszakże przez półtora przeszło wieku rozwija się wspaniale wasz naród pod berłem Austro-Węgier i Niemiec, a pełne sławy tradycje waszej przeszłości łączą się jak najściślej jeszcze od czasów króla Jana Sobieskiego, który pośpieszył ze skuteczną pomocą zagrożonemu państwu Habsburgów, z tradycjami waszych sąsiadów na zachodzie.

Znamy więc dobrze i uznajemy rycerskość i wybitne przymioty Narodu Polskiego. Chcemy usunąć te zapory, jakie utrudniają wam ściślejszą łączność z życiem zachodu, chcemy otworzyć przed wami wszystkie skarby duchowego i gospodarczego dobroku.

To jest naszym wielkim zadaniem, które łączy się z celem naszej kampanji.

Nie my szukaliśmy wojny. Rosja walczyła długo bronią oszczerstw i wszelakich zaczepiek. Nie zawahała się wreszcie stanąć otwarcie po stronie tych, co usiłowali zatrzeć ślady niecznej zbrodni, skierowanej przeciw dynastji austro-węgierskiej, skorzystała z tej sposobności, aby napaść na monarchję i sprzymierzone z nią państwo niemieckie. Zmusiło to naszego Dostojnego Władcę, któremu Europa przez dziesiątki lat zawdzięczała pokój, do chwycenia za oręż.

Wszyscy mieszkańcy Rosji, których zwycięstwo naszych sprzymierzonych armji odda pod naszą opiekę, spodziewać się mogą od nas zwycięzców sprawiedliwości i ludzkości.

Polacy!

Zawierzcie ochotnie i z pełną ufnością naszej opiece, popierajcie nas i nasze usiłowania z całego serca! Zawierzcie sprawiedliwości i wielkoduszności naszych Władców, spełniajcie swą powinność, spełniajcie obowiązek utrzymania ziemi rodzinnej, spełnijcie obowiązki, jakie nakłada na was w ważnej chwili wola Boga Wszechmocnego.

Naczelną komendą
 c. i k. wojska austro-węgierskiego.

Sztandar polski w Miechowie.

Polskie organizacje militarne na wiadomość o ustępowaniu Moskali z pogranicza austriackiego wyruszyły z Krakowa traktem bitym, wiodącym do Kielc, aby dotrzeć do Miechowa, który — jak pogłoski w Krakowie podawały — jest od Moskali już wolny. Pod Miechowem oddział strzelców polskich natknął się na obozujące wojsko moskiewskie i nastąpiło starcie, o którym komenda okręgowa drużyn strzeleckich we Lwowie otrzymała następujące doniesienie telegraficzne z Krakowa (przypatrzmy je za „Kur. Lwow.“):

„Pod Miechowem stoczył nasi zawziętą wspaniałą bitwę. Moskale pobili na głowę. Zwycięstwo całkowite po naszej stronie. Naszych, w sile 800 ludzi zaatakowało przeszło 1000 Moskali nocą w obozie. Po zwycięskiej walce Moskale cofnęli się, zostawiając na polu walki 500 zabitych, kilkudziesięciu rannych i wziętych do niewoli. Naszych poległo 140, rannych 14“.

Po tem starciu Moskale ustąpili w popłochu, pozostawiając miasto wolne od wojska i urzędników, z czem zorganizowała się milicja obywatelska. Miechów pozostaje obecnie w rękach polskich. Stało się to podobno 6 sierpnia w czwartek.

Wieści tych dotąd nie mamy potwierdzonych w drodze urzędowej. Wczoraj krążyły po mieście inne cyfry zabitych i rannych. W wydaniu wczorajszym przytoczyliśmy za tymże dziennikiem 14 zabitych i 5 rannych. Te cyfry wydają się prawdopodobniejsze.

Jakkolwiek przedstawiają się straty, fakt jest faktem, że krew połała się pod sztandarem polskim w 50 lat po bitwie powstańczej pod tymże Miechowem. Niewątpliwie z bliższych wiadomości o tym fakcie ujawni się dalej, jaki plan był tej kampanji w związku z operacjami armji. W każdym razie należy się hold krwi przelanej i waleczności młodzieży polskiej.

Lwów dał wyraz wzruszeniu swojemu, wywołanemu tą wieścią, w manifestacji, urządzonej z inicjatywy organizacji strzeleckich. Odbyła się ona o godz. 7 wieczorem. Sprawozdawca nasz pisze:

Na wieść o oswojeniu Miechowa zebrał się wczoraj kilkunasto-tysięczny tłum pod pomnikiem Mickiewicza. Po przemówieniu reprezentantów młodzieży polskiej, odśpiewano kilka pieśni patriotycznych. Zebrani w jednym z okien na pl. Mariackim oficerowie węgierscy wznosili okrzyki „Niech żyje Polska! Eljen!“ Zapał wzrósł do kulminacyjnego punktu, gdy oficerowie ci zaintonowali „Boże coś Polskę“ po węgiersku. Publiczność w skupieniu wysłuchiwała tej pieśni, poczem wśród oklasków wołano „Niech żyje Polska!“, „Niech żyją Węgrzy!“

Następnie z portretem monarchy na przedzie ruszono pod Sejm, dalej pod gmach komendy korpusnej, wreszcie pod pałac namiestnictwa.

Wśród publiczności panował niesłychany zapał. Przechodzące szeregi wojskowe witano owacyjnie.

O godz. 9 wiecz. manifestanci rozeszli się.

Według wiadomości otrzymanych dziś w nocy z Krakowa, wyszedł oddział strzelców w sile 140 ludzi w kierunku do Miechowa i natknął się tuż pod Miechowem na silny patrol konny rosyjski. Przyszło do starcia, w którym rannych zostało kilku strzelców. Czy byli zabici, dotąd niesprawdzono, bo oddział nie wrócił. Wiadomości te pochodzą z kół wojskowych.

Zajęcie Książa.

Kraków. (Tel. pryw.) Oddziały naszych strzelców po zdobyciu Miechowa, gdzie ludność powitała ich z niebывałym entuzjazmem, po odpoczynku, wzmocnione oddziałami nadciągającymi z pod Krakowa, pomaszerowały naprzód pod Książ, który po krótkiej utarczce z drobnym oddziałem wojska rosyjskiego, zdobyły. Po naszej stronie niema strat. Moskale, uciekając w popłochu, pozostawili zabitych i rannych, oraz magazyn prowiantowy. Krąży tu pogłoska, że inne oddziały strzelców miały zdobyć Pilicę. Bliższy ich szczegółów brak.

(Wiadomość ta wymaga również potwierdzenia. — Red.)

Z Królestwa Polskiego.

Od osoby, przybyłej we czwartek z Kieleckiego do Krakowa, „Czas“ otrzymuje następujące informacje: „Od niedzieli rano nie mamy tutaj żadnej władzy, ani administracji, ani policji; trochę straży pogranicznej kręciło się po okolicy, potem i ci znikli. Straż pograniczna ze Słomnik przeniosła się do Miechowa, a i stamtąd miała się usunąć. Spokój panuje zupełny, ekscesów żadnych, ludność oczekuje wydarzeń, w szczególności wkroczenia wojsk austriackich. Rekruci zostali wzięci do Jędrzejowa, ale już wkrótce przeważna ich część wróciła, gdyż władze wojskowe usunęły się szybko, nie dokończywszy prac mobilizacyjnych“.

Działania wojenne na terenie Królestwa Polskiego.

Berlin. (B. Wolffa.) Trzecia rosyjska dywizja konnicy przeszła dnia 6 b. m. przez granicę koło Romejken, na południe od Eydkun, lecz po zjawieniu się niemieckiej konnicy wróciła na terytorjum rosyjskie. Są w toku prace około naprawienia kolei w Królestwie Polskiem, zniszczonych przez Rosjan. Także naprawia się mosty między Szopienicami a Sosnowcem. Kolej z Aleksandrowa do Włocławka znów jest zdadna do użytku. Konnica austriacka po obsadzeniu Olkusza i Wolbromia zetknęła się z oddziałem straży granicznej VI korpusu armji, znajdującego się w Królestwie Polskiem.

Bombardowanie Libawy.

Dzienniki berlińskie opisują sygnalizowane telegraficznie bombardowanie Libawy w sposób następujący:

Dnia 2 sierpnia z południa wyruszył z Kłajpedy (graniczny port wojenny niemiecki) krążownik „Augsburg“ w kierunku wschodnim i gdy powrócił w nocy, komendant jego złożył raport, że zbombardował wojenny port rosyjski Libawę. Gdy przybył pod port wieczorem, pogaszone światła na molach i w latarni morskiej a tylko reflektor oświetlał morze w różnych punktach. W ślad za tem padł strzał z jednej z nadbrzeżnych baterji. Na to odpowiedział krążownik niemiecki szeregiem strzałów, z których każdy był celny. Skutkiem tego zniszczono latarnię u wejścia, koszary, które stanęły w płomieniach, doki, w których również powstał pożar.

Główną uwagę zwrócił komendant niemieckiego okrętu na linje kolejowe do Rygi i Wilna, które mają połączenia w twierdzy libawskiej. Według raportu komendanta udało mu się zniszczyć urządzenia kabo-

kowe tych linii na znacznej przestrzeni. Miasto Libawo oszczędzono.

Rosyjski okręt wojenny, który stał za północną tamą portową, schronił się do portu. W czasie tego manewru gęsto strzelał, lecz bez skutku.

Dzielne czyny żołnierzy naszych na wschodniej granicy.

Wiedeń. (TBK) W uzupełnieniu doniesienia o porytcze koło Nowosielicy z 6 sierpnia, należy sprostować, że wachmistrz żandarmerji, który zainicjował śmiały atak na wzgórze Mogiła, nazywa się Eugeniusz Gadza. Jak pierwsze (w tej wojnie) dane w tej stronie granicy, nad ranem strzały pochodziły z rak wysłanych na obronę granicy austriackich żandarmerji, tak też i w innych małych utarczkach brali w wybitny sposób udział w odparciu wroga członkowie tego wyborowego korpusu. Już przed wybuchem wojny jeden z konnych żandarmerji miał sposobność szczególniejszego odznaczenia się. Patrolując na drodze z Popowic przez Dudyń w kierunku północnym, zauważył plutonowy Jan Baranek 2 sierpnia między 9 a 10 przedpołudniem czterech rosyjskich jeźdźców, którzy przekroczyli granicę i jechali ku miejscowości Szpaki ad Popowce. Baranek galopem popędził za nimi i dogonił nieprzyjaciół koło Szpaków, 600 kroków od granicy. Rosjanie zawrócili i zaatakowali żandarmerji. Baranek z zimną krwią pozwolił im zbliżyć się na 60 kroków, poczem spiesznie dał 10 strzałów rewolwerowych, po strzałach tych dowódca nieprzyjacielskiego patrolu przewrócił się wraz z koniem, lecz szybko powstał i dosiadł napowrót konia, i wraz z trzema innymi uciekł, zgubiwszy czapkę i cztery rosyjskie mapy.

Wreszcie należy zaznaczyć, że porucznik Manowarda, który odznaczył się 5 sierpnia podczas śmiałej obrony Podwołoczysk, przybywał wówczas właśnie z powrotem z pogrzebu jednego z najbliższych członków rodziny, i mimo głębokiego wzruszenia, podążył na pole bitwy, gdzie odwaga i zimna krew doprowadziły do pomyślnego wyniku.

Z południowego pola wojny nie nadeszły nowe wiadomości.

Starcie koło Adamówki.

Wiedeń. (TBK) 8 sierpnia godz. 11.30 rzedpoł. Jak donoszą z granicy rosyjskiej, także wczoraj rano kawaleria nieprzyjacielska starała się przedostać na nasze terytorjum koło Adamówki (pow. Brody). Przyszło o 8 rano do walki między tamtejszemi naszymi strażami granicznymi a kozakami, których po dłuższej wymianie strzałów odparto i zmuszono do odwrotu.

Zdobycie statków serbskich na Dunaju.

Budapeszt. (TBK) Prywatnie donoszą z Nowej Moldawji, że żandarmi graniczni węgierscy wykonali wczoraj śmiały atak. Od kilku dni czyhali oni nad dolnym Dunajem na dobrą sposobność zatrzymania kilku okrętów serbskich. Wczoraj nadarzyła się ta sposobność. Przybyły parowce: „Sumadia” z 51 Serbami, „Deligrad” z 150 i wreszcie mniejsze okręty z kilkudziesięciami Serbami. Na jednym z parowców było wiele drzewa i około 50 wagonów pszenicy. Żandarmi węgierscy z kilku stron zaatakowali te okręty i zmusili je do zatrzymania się, poczem odprowadzili je do brzegu węgierskiego. Tu oświadczone Serbom, że są jeńcami i oddano ich zarządowi wojska. Serbia wogóle ma 9 okrętów handlowych, tak, że trzecią ich część zabrano.

Treść noty czarnogórskiej.

Wiedeń (TBK.). Nota rządu czarnogórskiego, w myśl której nastąpił stan wojenny między Austrią a Czarnogórą, miała taką treść, że Czarnogóra widzi się zmuszoną chwycić za broń, celem obrony sprawy serbskiej. Równocześnie oświadczone w niej, że misja c. i k. posła w Cetynji jest skończona. Ochronę obywateli austriackich i węgierskich w Czarnogórze objął przedstawiciel Niemiec.

Mowa tronowa ks. Aleksandra serbskiego.

Sofja Donoszą z Sofji: Nadszedł tu z Niszu tekst mowy tronowej, jaką obrady skupczyny otworzył ks. regent Aleksander serbski. Ks. regent przemówił:

„Po oświadczeniu naszego ministerium zostaliśmy zmuszeni do przyjęcia wypowiedzenia wojny ze strony Austro-Węgier. Nieprzyjacieli, który zwraca się przeciw nam, jest liczny i potężny. Mimo to chcemy mężnie stawiać czoło, albowiem walczymy o słuszną (!) sprawę, cały świat zna ją a świadomość prawdy i sprawiedliwości naszego stanowiska podwoi nasze siły. O ile nie zawiodą nasze zapatrywania, Serbia nie zostanie sama w tej walce, gdyż obecnie są w grze wielkie interesy europejskie, wśród których Serbia ma swoje przeznaczenie, które całą siłą wykona. Wszyscy dobrzy i potężni przyjaciele Serbji uznają nasze stanowisko i jestem w szczęśliwym położeniu, gdy stwierdzę, że Rosja i car z wielkim zainteresowaniem i sympatją śledzą walkę naszych wiernych Serbów z sąsiednią monarchją. Car i jego państwo użyczyli zapewnień co do przyszłości Serbji, — na wszelki wypadek troską nas otoczy, szczególną zaś

przyjemność sprawia mi stwierdzenie, że po naszej stronie są sympatje Anglii i Francji”.

„Od dłuższego czasu oczekiwała Serbia niespodzianki ze strony Austro-Węgier, która sprowadził atentał w Serajewie. Serbia ma wielkich i wiernych sprzymierzeńców. Łowczeni i Awala (góra w Serbji) podnoszą się i podają sobie ręce bratnie do obrony Serbji; że będą razem walczyć dzielnie — nie potrzebuje zapewniać. Życzę, aby w waszej pracy duch braterstwa zapanował”.

Groźby cara.

Berliński „Lokalanzeiger“ donosi z Petersburga, iż car wydał manifest do narodu rosyjskiego, w którym podobno oświadcza, że „nie przedziej podpisze traktat pokojowy, aż ostatni żołnierz nieprzyjacielski opuści granice Rosji”. Rosyjskie koła nacjonalistyczne manifest przyjąć miały z uznaniem.

NIEMCY PODCZAS WOJNY.

Berlin. (TBK) W Kasynie oficerskiem pułku grenadierów gwardji im. cesarza Franciszka Józefa, z okazji 100-letniego jubileuszu pułku, odbył się bankiet, na który przybyli członkowie ambasady austro-węgierskiej i attache wojskowy austro-węgierski podpułkownik bar. Bienert. Ten wręczył korpusowi oficerskiemu srebrną statuetkę, przedstawiającą monarchę w mundurze pułkownika tegoż pułku.

Drezno. (TBK) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się zgromadzenie przedstawicieli władz cywilnych, wielkich banków saskich, giełd, lekarzy i t. d. w sprawie sytuacji ekonomicznej. Okazało się, że zaopatrzenie Niemiec w żywność prawdopodobnie na cały rok jest zabezpieczone. Także sił roboczych w rolnictwie nie brak.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki upominają ludność, ażeby unikała wykroczeń przeciw obcym poddanym już ze względu na Niemców, przebywających w kraju nieprzyjacielskim.

Działania wojenne na granicy francusko-niemieckiej.

Berlin. (B. Wolffa.) W górnej Alzacji nieprzyjacielskie wojsko, dażące z Belfort, napadło na niemieckie wojska, przeznaczone do strzeżenia granicy. Marsz wojska francuskiego wstrzymano. Francuzi koło Altkirch cofają się ku Belfortowi.

Po zdobyciu Leodjum.

Berlin. (TBK) Cesarz Wilhelm nadał generałowi piechoty Emichowi, który osobiście kierował szturmem na Leodjum, order „Pour le merite”.

Wiedeń. (TBK) Dzienniki jednomyślnie wyrażają serdeczną radość z powodu zajęcia Leodjum, jakoteż z powodu skutecznej ofensywy Austro-Węgier przeciw Rosji. Sukcesy te Austrii są początkiem wspólnych operacji austro-niemieckich przeciw Rosji.

Wolni strzelcy i okrucieństwa wojny.

Berlin. (B. Wolffa.) Doniesienia o walkach o Leodjum okazują, że mieszkańcy kraju wzięli udział w walce. Ostrzeliwano wojsko z zasadzki, a lekarzy w wykonywaniu czynności; na osobach rannych ludność dopuszczała się okrucieństw.

Tak samo są doniesienia, że francuska ludność nadgraniczna naprzeciw Metz z zasadzki zastrzeliwała patrole niemieckie.

Być może, że wypadki te tłumaczą się składem ludności w okręgu przemysłowym, ale też być może, że przygotowuje się wojna francusko-węgierska i Belgji i ma być zastosowana przeciw naszym wojskom. Gdyby tak być miało i było dowiedzione przez powtórzenie się takich wypadków, to przeciwnicy nasi sami sobie będą musieli przypisać winę, jeżeli wojnę prowadziłoby się z nieubłagana surowością także przeciw winnej ludności. Nie będzie można brać za złe wojskom niemieckim, przywykłym do dyscypliny i do prowadzenia wojny tylko z siłą zbrojną nieprzyjacielskiego państwa, jeżeli w sprawiedliwej samoobronie nie będą dawali pardonu. Nadzieja wpływania na wojnę przez rozpętanie namiętności ludu spełnia na niczem wobec niewzruszonej energii naszych wodzów i wojsk. Ale wobec neutralnej zagranicy już na początku wojny należy stwierdzić, że to nie niemieckie wojska wywołały taką formę walki.

Zaburzenia w Brukseli.

Bruksela. Donoszą z tego miasta o zaburzeniach, skierowanych przeciw austriackim i niemieckim obywatelom na wiadomość o wybuchu wojny francusko-niemieckiej. Spokój, jaki panował w Brukseli w ubiegłym tygodniu, ustąpił miejsca wykroczeniom, którym podniety użyczały artykuły prasy paryskiej na temat chwili. Wrogi nastroj początkowo sporadycznie tu i owdzie po kawiarniach i restauracjach pojawiający się, przemienił się z czasem w burzliwe manifestacje uliczne. Tłum w zbitej masie demonstrował przed niemieckim domem towarowym Tietza, ustąpił jednak przed służbą bezpieczeństwa, która chwilowo położyła kres zajściom. Wobec tych wykroczeń za radą obu konsulatów obywatele austriaccy i niemieccy opuścili Brukselę i najbliższymi pociągami wyjechali poza granice państwa.

AMBASADA AUSTRIACKA W PARYŻU.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi z kół poinformowanych, że konsul austriacki w Paryżu musiał z powodu wrogiej postawy ludności zamknąć biura. Z tego samego powodu ambasada austriacka musiała się przenieść na inną ulicę. Policja nie dawała należytej ochrony, o którą się upominano.

Anglia wobec wojny.

Berlin. (Wolff) Donoszą z Londynu: Policja przeszukała wiele domów, zamieszkałych przez Niemców na przedmieściach Londynu i innych miejscowościach angielskich. Wielu Niemców pod zarzutem szpiegostwa aresztowano.

Londyn. (TBK) Urząd rolnictwa podaje do wiadomości, że jest w kraju żywności na 6 miesięcy.

Londyn. (TBK) (Drogą na Berlin.) W Izbie gmin premier Asquith prosił imieniem ministerstwa wojny o pełnomocnictwo do powiększenia armji o pół miliona ludzi.

Jak się Anglia zachowa wobec Austrii?

W kołach wiedeńskich panuje przekonanie, że pomimo wybuchu wojny angielsko-niemieckiej do wypowiedzenia wojny pomiędzy Austrią a Anglią nie przyjdzie.

Ruchy floty angielskiej.

Rzym. (Tel. wł.) Śródziemnomorska flota angielska, skoncentrowana koło Malty, otrzymała rozkaz udania się na wody morza Egejskiego przed Dardanele. Przedtem jeszcze wyruszy na Korsyke, gdzie ma się spotkać z flotą francuską.

Celem floty angielskiej jest szachowanie Dardaneli i Turcji i zmuszenie Wysokiej Partji do ogłoszenia neutralności Turcji.

ODWOŁANIE MANEWRÓW W TRANSWALU.

Hamburg. (Tel. wł.) Donoszą tu z Kapsztadu, iż wskutek wojny europejskiej zostały odwołane manewry w Transwalu. Wszystkie wojska wróciły na swe posterunki.

Neutralność państw północnych.

Sztokholm (TBK.). Szwecja i Norwegia postanowiły zachować neutralność w obecnych wojnach i oba rządy zobowiązały się niedopuszczyć do tego, aby panujący w Europie stan wojenny doprowadził do wrogich zarządzeń jednego z obu państw przeciw drugiemu.

Kopenhaga (TBK.). Rząd ogłosił zupełną neutralność Danji w wojnie między Austrią a Rosją.

Z BUŁGARJI.

Sofja. (TBK) Rząd przedłożył dzisiaj sejmowi wniosek ogłoszenia stanu oblężenia ze względu na międzynarodowe zawikłania.

Sofja. (Ag. bułg.) Sejm uchwalił 3-miesięczne moratorium. Proces przeciw byłym ministrom ze stronnictwa Stambulowa wstrzymano.

Sofja. (TBK) Poseł bułgarski w Petersburgu Radko Dimitriew podał się do dymisji, aby jako ochotnik wstąpić do armji rosyjskiej.

Sofja. (Ag. bułg.) Skoro tylko rząd bułgarski dowiedział się o sprzecznym z neutralnością zachowaniu się posła bułgarskiego w Petersburgu, gen. Dimitriewa, złożył go z urzędu.

Z ALBANJI.

Skutari. (TBK) Z powodu wydarzeń wojennych komisja do wytyczenia granic Albanji południowej przed kilku dniami się rozwiązała i udała się do Skutaru.

U MONARCHY W SCHOENBRUNNIE.

Wiedeń. (TBK) Cesarz wczoraj w południe przyjął w Schoenbrunnie nowomianowanego ambasadora japońskiego Aimaro Sato na wstępnem posłuchaniu, które odbyło się ze zwykłym uroczystym ceremoniałem.

Wiedeń. (TBK) Cesarz wyraził żywe zadowolenie z powodu postawy prasy austriackiej i węgierskiej w obecnym przesileniu, świadczącej o patriotycznym zrozumieniu rzeczy, oraz upoważnił ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, aby podał to do wiadomości publicznej.

ARESztOWANIE DZIENNIKARZY.

Berlin. (Tel. wł.) Reprezentanta niemieckiego telegraficznego Biura Wolffa, radcę rządu Schiffa, aresztowała policja francuska.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.). Odbyło się tu posiedzenie Komitetu obywatelskiego w sprawie organizacji i zapatrywania polskich szeregow. Przewodniczącym wybrano prof. Raciborskiego. Wzywano do solidarnej akcji, bez względu na różnice politycznych przekonań i do ofiar materialnych. Do komitetu zapisało się na członków około 100 osób. Zarządza odrazu składka wydała przeszło 1000 koron.

Podgórze (Tel. pryw.). Tutejsze pante pełnia obecnie stale służbę na dworcu w Podgórzu i Bonarce i podają przejeżdżającym żołnierzom artykuły spożywcze, wodę, papierosy.

Podgórze. (Tel. pryw.). Marcin Wróblewski, naczelnik stacji Podgórze-Płaszów, ubiegłej nocy padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Dostał się pod koła

Program śmiechu w **HELIOSIE** w opalach **DIWA** 11670 **LOBUZ** Smiertelny uścisk boza sensac. dramat myśli, w dżungli. **Dziennik Gaumont** 15 obrazów aktualnych, 25



pociągu i zginął na miejscu. W ostatnim czasie był on bardzo zdenerwowany i zmęczony pracą. Przeżył lat 50.

Kraków (TBK.). Postępowanie prezydium Koła polskiego odbędzie się tu w przyszłym tygodniu.

Przeniesienie notariuszów.

Wiedeń (TBK.). Minister sprawiedliwości przeniósł notariuszy Teodora Glixellego z Monasterzysk do Dobromila, a Stanisława Bodakowskiego z Zaloziec do Rożniatowa.

Sankcja ustawy.

Wiedeń (TBK.). Uchwała Sejmu gal. w sprawie zaciągnięcia pożyczki 150.000 kor. przez radę pow. w Nowym Targu otrzymała sankcję.

Wiedeń. (TBK.) C. i k. ambasador u dworu ros. hr. Szapary, wyjechał z Petersburga w piątek o 8.30 i udał się drogą na Tornea do Szwecji.

Berlin. (Tel. wł.) Członkowie poselstwa niemieckiego w Paryżu i Petersburgu powrócili już do Berlina.

Polski Krzyż.

Wspólna komenda sanitarna Sokoła i Drużyn Bartoszewych, połączywszy się we Lwowie w akcji sanitarnej ze Związkami i Drużynami Strzeleckimi, utworzyła instytucję „Polskiego Krzyża”, która zwraca się do społeczeństwa z żądaniem poparcia w formie datków i ofiar. Żołnierze nasi pójdą łać krew. Społeczeństwo winno zaopatrzyć ich we wszystko, czego im potrzeba i zaopiekować się rannymi.

Uprasza się o składanie dla organizujących się lazaretów i służby polowej wszelkiego rodzaju płócien, perkali, flaneli, ceraty, batystu Billrotha, woreczków do lodu, hegarów, irygatorów, misek, dzbanków, dalsz strzykawek, nożyczek, brzytwy oraz wszelkich przedmiotów, które do pielęgnowania chorych mogą być przydatne.

Składnica mieści się przy ul. Akademickiej l. 15. w sklepie „Polskiego Krzyża”. Na prowincji w poszczególnych komendach.

Na „Polski Krzyż” złożyli: WP.: Wopatarni 10 kor., Agonowiczowa 5 kor., Łomniccy 5 kor., Marjan

Kuczwiński 3 kor., Bykowska 1 kor., Bedronek 3 kor., Dr. Izidor Feuerstein i bracia 425 kor. na patrole sanitarne, dr. Izidor Feuerstein zebrał w gronie znajomych towarzyszy 59 kor. 56 hal.

Komunikat do wszystkich pp. lekarzy w Galicji wschodniej.

Z powodu powołania znacznej liczby lekarzy do czynnej służby wojskowej, pozbawione zostały niektóre gminy, instytucje publiczne i miejscowości pomocy lekarskiej.

W celu usunięcia tych braków, Izba lekarska postanowiła zapośredniczyć w należytem rozmieszczeniu pomocy lekarskiej i wzywa lekarzy wolnych od powołania do służby wojskowej, mogących bez szkody dla stosunków miejscowych objąć czasowe zastępstwa, do zgłaszania się pisemnie lub osobiście (od 5 do 8 popoł.) w biurze Izby lekarskiej wschodniogalicyskiej Lwów, ul. Lindego l. 5.

We Lwowie, d. 7 sierpnia 1914.

Prezydent Izby Dr. Papee m. p.

W sprawie naczelnej organizacji narodowej.

(Głos uczestników powstania.)

Uczestnicy powstania polskiego z r. 1863/4 świadomi, żeśmy obecnie ostatnim zastępem Polaków, co po ojcach i dziadach odziedziczywszy walkę z carym rosyjskim, przykazaniu temu uczynili zadość, i w długim okresie lat, jaki nas dzieli od ostatniego powstania przeciw Rosji, na innych polach pracy obywatelskiej zawsze wiernie Ojczyźnie służyli — znalazłszy się teraz wobec wojny europejskiej, która niezawodnie i na losy naszego narodu wpływ stanowczy wywrze, uważamy się za uprawnionych do zabrania głosu w sprawach narodowych w tak poważnym momencie.

Rozpoczynająca się wojna straszliwa, wytwarzająca dla nas to, nad wszelki wyraz tragiczne położenie, iż Polacy, rozdzieleni między wrogie armie, muszą krwawić się sami między sobą w szeregach wojsk walczących mocarstw. Lecz w tem położeniu my opowiadamy się stanowczo po stronie Austro-Węgier, jako państwa, które uznaje nasze prawa narodowe i dało nam warunki samodzielnego rozwoju narodowego w swoich granicach. Wdzięczny za to, uznaje cały nasz naród jednomyślnie, iż jest to obowiązkiem u-

noru dla każdego Polaka w tej potrzebie wojennej szczerze i ofiarnie stać po stronie Austro-Węgier.

Jednakowoż — Polacy sami muszą być budowniczymi swojej przyszłości. Ażeby liczone się z nami, kiedy będą się rozstrzygały przyszłe losy Europy, musi być postępowanie nasze rozważnem, jednolite i karnem.

Niestety — z boleścią patrzeć na to musimy, iż w tej tak poważnej chwili znowu niema u nas solidarności, więcej teraz potrzebnej i koniecznej, niż kiedykolwiek indziej! Podział polskich organizacji narodowych na dwie odrębne grupy — jedna pod kierunkiem „Centralnego Komitetu narodowego”, druga szeregująca się przy „Komisji Tymczasowej Zjednoczonych stronnictw niepodległościowych”, uważamy za stanowiska interesów narodowych za ciężki błąd, za nieszczęście. Ten rozdział nieszczęsny ma swe źródło w walkach partyjnych, prowadzonych na tle prowincjonalnych stosunków galicyjskich. Teraz jednak na to nie pora. Teraz rozstrzygną się losy całego narodu, całej naszej Ojczyzny! Więc rozrachunki partyjne galicyjskie pozostawmy na czas odroczonej obecnej wyborów sejmowych.

Sterani wiekiem i ciężkimi zapasami z losami, nie możemy już stanąć w szeregu. Lecz odczuwając za wszystko, co dotyczy sprawy narodowej, zwracamy się niniejszem do obecnych przewodników wszystkich organizacji narodowych z serdeczną prośbą, ażeby w miejsce dwu istniejących, wytworzyli jedną, ale wspólną jednolity, bezpartyjny organ kierowniczy, któremu wszyscy Polacy, bez różnicy stronnictw, podaliby się w służbie narodowej zgodnie i posłusznie.

W terażniejszej historycznej chwili jest to najważniejsza potrzeba naszej Ojczyzny, świętym naszym obowiązkiem!

Lwów, dnia 8 sierpnia 1914.
Wojciech Biechoński, prof. Leon Syroczyński, inż. Ignacy Drewnowski, Izidor Karlsbad, Teofil Merunowicz.

Centralny Komitet Narodowy.

Sekretariat Centralnego Komitetu Narodowego urzęduje codziennie od godz. 9—1 i od 3—8 w gmachu Skarbkowskim brama 4. I pietro (naprzeciw teatru).

W chwilach stanowczego czynu, konieczne jest dla sprężystego działania dokładne orientowanie się społeczeństwa. Tymczasem krążą nieustannie rozmaite niesprawdzone lub wręcz nieprawdziwe opowieści, wprowadzające zamęt w opinię narodową, tak, iż

NADESŁANE

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20.
najmniej 4 wiersze.

LIGIA

Czekolada

703

A. Piasecki Kraków

KAZIMIERZ GSSÓWSKI INŻYNIER
OBROŃCA PATENTOWYPETERSBURG — Wozniesiński Prospekt Nr. 20.
BERLIN — Potsdamerstr. Nr. 5. 4041

Dr. Med. Miecz. Michałowicz

w chorobach dzieci **powrócił** Zyblikiewicza 31.
Telefon 1412.
11792

Dr. Władysław Kruszyński

powrócił i ordynuje od godz. 3—5 popoł.
ul. Asnyka 9. — Telef. 2301/VIII.wiele osób najlepszej woli nie wie, czemu wierzyć
i co ma robić.Autentyczne informacje o rzeczywistym stanie
rzeczy i wskazówki, co każdemu czynić należy, u-
dziela biuro informacyjne w Sekretariacie Centralne-
go Komitetu Narodowego. Wszelkie listy, depesze, jak
i ustne doniesienia czy zapytania do Centralnego Ko-
mitetu Narodowego należy adresować do Sekretarja-
tu Centralnego Komitetu Narodowego, Lwów, gmach
Skarbkowski.Biura kwaterunkowe i aprowizacyjne Central-
nego Komitetu Narodowego znajdują się nadal przy
ul. Łozińskiego 7, I p.

Obwieszczenie

o postępowaniu doraźnym.

C. i k. naczelny Komendant armii zarządził roz-
kazem z dnia 3 sierpnia 1914 Res. nr. 44 na podstawie
§ 481 wojskowej procedury karnej odnośnie do wszy-
stkich osób, podlegających sądownictwu wojskowemu
w obrębie armii w polu wprowadzenie postępowania
doraźnego co do następujących zbrodni:

1. Zbrodnia buntu (§§ 167, 168 wojsk. u. k.),
2. zbrodnia dezercji (§ 183 wojsk. u. k.),
3. zbrodnia uwięzienia lub dania pomocy do naruszenia zaprzysiężonego obowiązku służby wojskowej (§§ 314, 316 wojsk. u. k.),
4. zbrodnia rozruchu (§§ 349, 350 wojsk. u. k.),
5. zbrodnia nieuprawnionego werbowania (§ 306 wojsk. u. k.),
6. zbrodnia szpiegostwa i innych zbrodniczych działań przeciw sile zbrojnej Państwa (§§ 321, 327 wojsk. u. k.),
7. zbrodnia zdrady stanu (§ 334 wojsk. u. k.),
8. zbrodnia obrazy Majestatu (§ 339 wojsk. u. k.),
9. zbrodnia zaburzenia spokoju publicznego (§ 341 wojsk. u. k.),
10. zbrodnia powstania (§ 344 wojsk. u. k.),
11. zbrodnie: morderstwa (§§ 413—417 wojsk. u. k.), zabójstwa (§§ 419—421), ciężkiego uszkodzenia ciała (§§ 422, 431—436) i rabunku (§§ 483—489, 491), jeżeli te czyny karygodne popełniły osoby, nie należące do własnej siły zbrojnej na osobach: będących w czynnej służbie wojska, marynarki wojennej, obrony krajowej, pospolitego ruszenia, na organach żandarmerji polnej lub na innych osobach należących do związku żandarmerji, o ile te ostatnie stoją w wojskowo zorganizowanej służbie zabezpieczenia kolei żelaznych lub telegrafu (telefonu), lub w wojskowo zorganizowanej służbie zabezpieczenia granic (brzegów morskich),
12. zbrodnia gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie kolei i t. d. (§ 362 c wojsk. u. k.),
13. zbrodnia gwałtu publicznego przez złośliwe działanie lub zaniechanie wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności (§ 364 wojsk. u. k.),
14. zbrodnia gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie lub wstrzymanie ruchu telegrafu państwowego (telefonu) (§ 366 wojsk. u. k.),
15. zbrodnia gwałtu publicznego z § 362 i 364 wojsk. u. k. w innych przypadkach niewymienionych w punktach 12, 13 i 14, jeżeli czynu karygodnego dopuszczono się na własności skarbu, wojska, lub obrony krajowej, albo na rzeczach, których zarząd lub ruch sprawuje Skarb wojska lub obrony krajowej.

Powyższy rozkaz c. i k. naczelnego Komendanta armji podaje do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że rozporządzeniem Cesarskiem z dnia 25 lipca 1914, Dz. p. p. nr. 156 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 25 lipca 1914, Dz. p. p. nr. 164 zarządzono czasowe rozciągnięcie sądownictwa wojskowego dla pewnych czynów karygodnych na osoby cywilne.

We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1914.

C. k. Namiestnik: Korytowski w. r.

Komunikat w sprawie służby lekarskiej
do wszystkich magistratów, urzędów gminnych, Kas
chorych i innych instytucji publicznych Galicji wschod.
Z powodu powołania znacznej liczby lekarzy do

czynnej służby wojskowej, pozbawione zostały instytucje publiczne służby sanitarnej, a poszczególne miejscowości i obszary pomocy lekarskiej.

Celem uzupełnienia powstałych w ten sposób braków, Izba lekarska postanowiła przyjąć w pomoc wymienionym instytucjom, względnie ludności wogóle.

Zwraca się tedy z prośbą do zarządów gmin i innych instytucji, potrzebujących lekarzy, ażeby w razie potrzeby lekarza w danej instytucji lub miejscowości zgłoszili się do Izby lekarskiej we Lwowie z podaniem szczegółów i warunków co do objąć się mających obowiązków, pod adresem: Izba lekarska wschodnio-galiczyjska, Lwów, ul. Lindego 1. 5.

Lwów, 7 sierpnia 1914.

Prezydent Izby lekarskiej:
Dr. Papee, m. p.

Pośrednictwo pracy w czasie wojny.

Z chwilą zarządzania mobilizacji Kraj. Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym zwróciło uwagę wszystkich powiatowych i miejskich biur (urzędów) pośrednictwa pracy w kraju na doniesione zadanie obsadzenia w jaknajkrótszym czasie opróżnionych miejsc w rolnictwie, przemyśle i innych zawodach. Z chwilą utworzenia we Lwowie Centralnego Komitetu pracy rolnej, polecono wszystkim publicznym biurom pracy w kraju ściśle współdziałanie z tym Komitetem i analogicznymi Komitetami powiatowymi, celem zapewnienia rolnictwu naszemu dostatecznej liczby rąk do pracy z pośród uczniów szkolnych i innych warstw. Polecono w szczególności biurom wystąpienie z inicjatywą, mianowicie skomunikowanie się z miejscowymi władzami szkolnymi i jaknajspieszniejsze zorganizowanie pośrednictwa uczniów i innych robotników do pracy na roli.

W kraju jest w tej chwili 28 publicznych Biur pośrednictwa pracy, a to: Bohorodczany, Brody, Buczacze, Cieszanów, Gorlice, Jaworów, Kafusz, Kolbuszowa, Kołomyja, Kraków, Kosów, Limanowa, Lwów, Łańcut, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Rawa Ruska, Sanok, Tarnobrzeg, Tłumacz, Wadowice, Zaleszczyki, Zywiec.

Biura te będą bezpłatnie dostarczały w czasie wojny pracodawcom wszystkich zawodów robotników, a robotnikom miejsca wolne. Do żniw będą też wysyłały robotników za wykazami kolejowymi, uważającymi do bezpłatnej jazdy koleją.

Zgłoszenia przyjmują: Powiatowe Biura pośrednictwa pracy przy Wydziałach powiatowych w 28 wymienionych wyżej miejscowościach, nadto Powiatowe Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu (na przeciw dworca kolei) i Miejskie Urzędy pośrednictwa pracy w Krakowie (plac W. Świętych 1) i we Lwowie (ul. Ossolińskich 15).

KALENDARZ LWOWSKI.

Dziś: Rzym. kat.: N. 10 po św. Romana. Jutro: Wawrzyńca M. — Dziś: Gr. kat.: 27 N. 9 po S. Pantalejmona. Jutro: 28 Prochora i Nik. — Dziś: Słowiański: Borysa i Chleba. Jutro: Wawrzyńca.
Wschód słońca o godz. 4 m. 07. Zachód o godz. 6 m. 53.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Temperatura. Dziś o g. 4 rano +14.0 stopni Celsjusza.

— Na drużyny sokole złożył ks. Henryk Badeni 1000 kor., pp. Kubik Wincenty 20 kor., Drągowski 25 kor., dr. Niemczynowski 40 kor., jeden z nauczycieli zaoszczędzone z wycieczek wakacyjnych 200 kor., 25 rubli, 22 marki, 24 franki na wyekwipowane drużyny z byłych skautów.

Urzednicy administracji podatków uchwalili opodatkować się na rzecz walczących rodaków.

Komitet Polak, utworzony wspólnie przez Zjednoczenie chrześcijańskich polskich Towarzystw kobiecych i Komitet pracy obywatelskiej kobiet zawiadania niniejszem wszystkim Polaków i Polki, że za zwolnieniem JE. ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego urzędza dziś w niedzielę dnia 9 sierpnia 1914 w godzinach rannych od najwcześniejszej pory do południa zbiórke na rzecz walczących i rannych we wszystkich kościołach. Wszystkie puszki opatrzone będą opaskami z napisem „Dla braci walczących i rannych“. Wydawanie i oddawanie puszek odbywać się będzie w godzinach od 7 rano do 4 popoł. w biurze Związku Okręgowego T. S. L. przy ul. Fredry 1. 3, I p.

— Komisja kwaterunkowa Centralnego Komitetu Narodowego urzęduje także dziś, tj. w niedzielę, od godz. 8 rano do 7 wieczór.

Właściciele koi i wozów, którzy mają jeszcze do rozporządzenia furmanki, uprasza Komisja kwaterunkowa C. K. N. (ul. Łozińskiego 7, Dom Akademicki) o dostarczenie komisji podwód do przewiezienia słomy, siana i kartoli z najbliższych okolic Lwowa. Zgłoszenia przyjmuje Komisja od g. 8 rano do 7 wiecz.

— Prezydentem Koła Polek O. N. 7A prosi wszystkich członków na poniedziałek do lokalu Bartosza Głowackiego 1. 17 w celu wspólnej pracy sanitarnej.

— Dyrekcja IV gimnazjum wzywa uczniów swego zakładu, aby zgłaszali się do robót rolnych w komitecie centralnym pracy rolnej (ul. Mochnackiego 1. 4) lub w dyrekcji zakładu, która zapośredniczy w wyszukaniu odpowiedniej pracy. Równocześnie zwraca

się dyrekcja do pracodawców z prośbą, aby zgłaszali swoje zapotrzebowanie sił roboczych.

— Komitet Pracy Obywatelskiej kobiet prosi wszystkich, którzy mogą i chcą dać umieszczenie i utrzymanie jednemu lub kilku żołnierzom z polskich Organizacji wojskowych aż do chwili wymarszu, o zgłoszenie się w biurze Komitetu (ul. Bourlarda 1. 5, instytut technologiczny) w godzinach od 9—1 i od 3—7. Komitet przypomina przy tej sposobności prośbę do PP. pracodawców o zastąpienie ubywających im sił roboczych kobieciami, w czem pośredniczy Komitet.

— Taryfa maksymalna na artykuły żywności. Z magistratu informują nas, że zażalenia na wyzysk przy sprzedaży artykułów spożywczych można wnosić ustnie lub pisemnie zapomocą kartki korespondencyjnej do miejskiego urzędu targowego (ratusz, parter) z dokładnym podaniem adresu osoby żalającej się i sprzedającego.

— Pod hasłem połączenia się organizacji militar-
nych. Z powodu, iż podeszłe lata i dolegliwości fizyczne nie pozwalają mi stanąć do frontowej służby w wojskach polskich, składam: na stałe drużyny sokole kor. 100.— i na Związek strzelecki kor. 100.—, wyrażając przytem najgorętsze życzenie, aby dla dobra Polski wszystkie siły militarne polskie połączyły się co rychlej pod jedną komendą.

Bronisław Stawiński.

(Doręczone nam pieniądze wręczyliśmy wczoraj stosownie do życzenia ofiarodawcy Stałym drużynom sokolim za kwitem nr. 48 i Związkowi strzeleckiemu za kwitem nr. 8. — Red.).

— Odezwa do kolegów urzędników pocztowych. Pomni pięknej tradycji, żeśmy zawsze starali się iść na czele warstw urzędniczych — nie możemy w chwili, w której rozgrywają się losy naszego narodu, pozostać na uboczu. Państwu obecnie chętnie dajemy więcej, niż może dają inni urzędnicy, potrzeba, abyśmy i narodowi dali, co dać możemy. Dla dzieci i braci naszych, dla tych, co już poszli i co pójdą, aby rozwinąć polskie sztandary, przeznaczmy 1 proc. naszych poborów. Wierzę, że znajdziemy naśladowców.

Michał Zawojski.

— Sprostowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatki w porannym wydaniu „Słowa Polskiego“ z d. 5 bm. nr. 339 w rubryce „Wiadomości bieżące“ p. t. Z prasy — prosimy uprzejmie o sprostowanie w imię prawdy powyższej notatki w tej mierze, że „Kurier Kołomyjski“ nie przestał wychodzić, lecz został czasowo zawieszony rozporządzeniem c. k. starostwa w Kołomyji z dnia 1 sierpnia 1914 l. 41588 wskutek zarządzenia władz wojskowych — bez podania powodu. Z poważaniem Stanisław Duszecki za redakcję „Kurjera Kołom.“

— Dalsze aresztowania wśród moskalofilów. Ze Złoczowa donoszą, że aresztowano w tamtejszym powiecie wiele osób z obozu moskalofilskiego, włościan i księży. Miedzy innymi aresztowani zostali: ks. Moncibowicz z Kutkorza z żoną, akademik Gałuszka, znany organizator trupy włościańskiej, którą obwoził po Rosji, sędzia Iwanussa w Złoczowie i w. i. Wszystkich aresztowanych mają przewieźć z aresztów złoczowskich do Pilzna w Czechach. O aresztowanym adwokacie Drohomireckim notują pisma ruskie pogłoskę, że znaleziono u niego kompromitujące dokumenty i wiele rubli, za co mają go pociągnąć przed sąd wojenny.

Z Sokala donoszą o aresztowaniu ks. Pleszkiewicza z Baratyna. Miano go odstawić do Lwowa.

Ostatnie spadki kursów

na giełdzie wiedeńskiej wywołały najniższy poziom kursów dzięki dobrym żniwom i żywemu ruchowi przemysłowemu byłby czas poczynić zakupy przy obecnie tak niskich kursach.

Przy zakupie papierów wartościowych wymagamy 10 proc. zadatku.

Specjalne sprawozdanie giełdowe mogą być na żądanie przysyłane codziennie bezpłatnie

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

zastępstwo c. k. loterii klasowej 11421

ABELES & KUTSCHERA, Wiedeń I.

AM PETER Nr. 9. — Telefon 21312.

ADRES TELEGR.: PETERBANK.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1914.

Giełda zbożowa i towarowa chwilowo zamknięta.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 14, na tel. 1059.

Wobec braku wiadomości o transakcjach dokonanych, niepodobna i dziś choćby w przybliżeniu ceny podać. Odnośnie do sytuacji zaznaczyć należy, że dzienną ilość przetłoczonej ropy w Borysławiu i Tuśtanowicach liczyć można na około 150 cystern. Prawie wszystkie szyby w wierceniach wstrzymane, pracują tylko „Flüssige Brennstoff Gesellschaft“ i „Karpaty“ w 2 szybach. Pozatem są w ruchu szyby wybuchowe a tłokuje się tylko w szybach o większej produkcji. Dotychczas tylko rafinerie w Pardubicach i Bosnisch-Brod uzyskały prawo przewozu ropy. Chodzą też niesprawdzone pogłoski o strajku robotników w Borysławiu z powodu niepłacenia pensji przez pewne firmy.

Odpow. zał. redaktor: Stanisław Biega.
Papier z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w Biłsku.Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“ Józefa L. Nowakowskiego.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarządem Stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie.